№ 76. Łódź. Środa 17 marca 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2.25, nekrologi mk. 1.75, zwyczajne 135 fen za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 20 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 15

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski
Dzielna 18.
pod dyrekcją Fr. Rychłowskiego.

Środa 17 b. m. Występ W. Siemaszkowej
„Gniazdo rodzinne"
sztuka w 4 akt. H. Sudermanna.

Czwartek 18 b. m.
„Polityka"
satyra W. Perzyńskiego.

P. P. S. w obozie wrogów Ojczyzny.

Wczorajsze depesze przyniosły lakoniczną wiadomość, że Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. uchwalił na dzisiaj strajk generalny w Warszawie dla poparcia żądania odwołania militaryzacji elektrowni. Następnego dnia, t. j. we czwartek 18 marca ma rozpocząć się strajk na prowincji. Termin strajku nie jest oznaczony.

Jednocześnie też same depesze donoszą, że w niedzielę odbył się w stolicy wiec Narodowego Związku Robotniczego, na którym uchwalono potępić akcję, zmierzającą do wywołania strajku powszechnego w Warszawie, uznając ją za zbrodnię przeciw państwu.

Dwie te wiadomości dokładnie charakteryzują straszną sytuację, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita.

Zbliżają się wypadki decydujące, które rozstrzygną, czy rząd nasz naprawdę jest władzą, umiejącą zmuszać ogół do poszanowania i wykonywania ustaw i praw państwowych, czy też jest galaretą, piłką nożną, którą kopie banda wyuzdanych graczy, nie mających nic do stracenia karjerowiczów i warchołów, bądź jawnie jako bolszewików występujących, bądź też wstydliwie chowających się pod maską Polskiej Partji Socjalistycznej!

Rządy nasze od samego początku istnienia niezależnej Rzeczypospolitej, czy to weźmiemy gabinet austrjackiego hofrata Moraczewskiego, czy to genjalnego pianisty Paderewskiego, przypominały pajaca, którego pociągali za sznurek rozmaici terroryści bądź aferzyści, a pajac się kłaniał naprawo i nalewo i robił wdzięczne miny.

Hulało więc w kraju rozpasanie i zbydlęcenie. Z jednej strony paskarze, z drugiej agenci rosyjskiego bolszewizmu i pruskiej intrygi szerzyli zamęt, gwałcili prawa obywateli i lekceważyli ustawy państwowe. Z Polski znikło zupełnie wszelkie poczucie prawa i legalności. Jedynym czynnikiem, z którym rząd liczył się, była brutalna pięść i przemoc strajków, oraz rozruchów.

Minister spraw wewnętrznych p. Wojciechowski uważał, że wobec gwałcicieli prawa i rozwalaczy państwa należy stosować metodę jedwabnych rękawiczek. Ludzie, stojący blisko tego ministerstwa, twierdzą, że p. minister, znając psychologję polską, przekonany jest, że do serca Polaka trafić można tylko łagodnością.

Nie wchodząc w słuszność, czy niesłuszność tego poglądu, pragniemy stwierdzić rzecz, która dla wszystkich staje się coraz bardziej widoczną i zrozumiałą: W Polsce dzieje się coraz gorzej, anarchja potęguje się stale w sposób zastraszający. Żywioły wywrotowe rozpanoszyły się na dobre i zaczynają marzyć już jawnie o t. zw. „dyktaturze proletarjatu", czyli o terrorze żydowsko-bolszewickim.

Nie wiemy jeszcze, jakie stanowisko wobec gotujących się wypadków zamierza zająć rząd p. Skulskiego.

Dotychczas nowy premjer nie zdradził niczem żelaznej ręki, ani nadzwyczajnej energji.

Obowiązkiem naszym jednak jest, jako obozu politycznego narodowych robotników, którzy dla zdobycia niezależnego państwa polskiego, ginęli na szubienicach, gnili w więzieniach i walczyli pod dowództwem Piłsudskiego z zaborcą—wyraźnie określić nasze stanowisko wobec gotującego się zamachu bolszewików i pepesowców na niezależność Rzeczypospolitej Polskiej.

Uznajemy proklamowanie strajku generalnego, który zatamuje życie państwowe i społeczne, narazi obywateli na głód, brak światła i wody, wojsko na froncie—na klęski i straty — w obliczu wojny z Rosją bolszewicką, w obliczu groźby wojny z zmartwychwstałą monarchją pruską, groźby wojny z Czechami i w przededniu plebiscytów—za zdradę państwa, zdradę ojczyzny i narodu!

Wzywamy ogół robotniczy, dla którego niepodległość Polski nie jest pustym frazesem, a niewola moskiewska, czy pruska nie przestał być ohydą — ażeby odpowiedziała na zbrodnię P. P. S-owską gremjalnym protestem przeciwko strajkom politycznym, zwróconym przeciw państwu polskiemu i strajk, jako wojnę, wypowiedzianą państwu polskiemu bezwzględnie złamał!

Jeżeli rząd polski nie potrafi opanować sytuacji, proletarjat polski pokaże, że niewolno nikomu, nawet P. P. S. rozwalać z trudem zdobytej niezawisłości Rzeczypospolitej naszej!

Minister „dotrzymujący" obietnic.

Wyżywienie miast stało się jedną z najważniejszych spraw naszego młodego państwa. Jeżeli potrafimy przetrzymać jako tako kryzys żywnościowy, jeżeli będziemy mogli go załagodzić przez dostarczenie żywności wielkim ośrodkom przemysłowym, jak Łódź, Warszawa, Zagłębie i t. d., możemy być pewni, że państwo utrwali swój byt i potrafi w przyszłości oprzeć się burzom dziejowym.

Żeby dobić do spokojnej przystani —do czasów, kiedy Polska sama sobie wystarczy, kiedy ludność miast będzie wolna od zmory niedojadania, a nawet głodu, nasz okręt państwowy musi przebywać pełną niebezpieczeństw drogę przez kilka lat.

W takich czasach, jeżeli z jednej strony powinno się wzywać ludność do cierpliwości i wytrzymania, to z drugiej strony od mężów stanu, kierujących wyżywieniem Polski, wymagać musimy nietylko znajomości spraw, do prowadzenia których są powołani, szybkiego orjentowania się w nich, ale także wielkiej sprawiedliwości i bezstronności w postępowaniu. Naturalnie jest rzeczą nieodzowną, aby wśród organów kierowniczych Min. Aprowizacji byli ludzie obeznani z potrzebami miast i nawet w pewnej mierze z niemi związani, innemi słowy Ministerstwo Aprowizacji powinno posiadać w swoim składzie przedstawicieli spożywców—nawet w większej mierze, niż przedstawicieli producentów, którzy mają już obrońcę w postaci Ministerstwa rolnictwa.

Ponieważ dzieje się inaczej,—miasta muszą na tem cierpieć.

Obecnie rolników broni Ministerstwo Rolnictwa, a obrońcą interesów miast jest p. Sliwiński, dyrektor syndykatu rolniczego, czyli organizacji wielkich właścicieli miast, człowiek który, widać nie rozumie potrzeb miast, jeżeli stosuje do nich jakąś dziwną metodę nigdy niedotrzymanych przyrzeczeń.

Gdyby pan Sliwiński znał stan zaopatrzenia miast, a także psychologję mieszkańców wielkich środowisk, toby wiedział, że jego sposób obiecywania wszystkiego wszystkim doprowadzić może do katastrofy.

Przedstawiciele miast, organizacji robotniczych i t. d. od samego początku urzędowania p. Sliwińskiego informowali się u niego o stanie aprowizacji kraju i prosili o wglądnięcie w grożące katastrofą ogładzanie miast.

Pan Minister wszystkie żądania, literalnie wszystkie obiecywał spełnić i to w krótkim przeciągu czasu i dawał terminy od 10 do 20 dni, po których miało nastąpić radykalne polepszenie w żywieniu miast.

Jeżeli jakieś kilkoletnie nawet dziecko obiecuje poprawę i jest niegrzeczne, to go się stawia do kąta; jeżeli dorosły człowiek coś obiecuje i nie spełnia obietnicy, to nazywa się go niehonorowym, a jeżeli niedotrzymanie obietnicy przynosi straty, to podaje się takiego niehonorowego osobnika do sądu, który skazuje go na zwrot strat i kosztów. Jeżeli zaś niema czem płacić, to idzie do kozy.

Tak się dzieje ze zwykłym śmiertelnikiem.

A pan, panie Ministrze?

Pan obiecał ciężkopracującym w Łodzi jeszcze w listopadzie wydanie deputatów zaległych i prawidłowe wydawanie bieżących, pan mówił nawet, skąd przyśle mąkę i wiele miesięcznie, to samo powtarzał pan w grudniu, to samo w styczniu i lutym i do dziś dnia robotnik łódzki czeka na pańskie obietnice. To są kpiny, wielkie kpiny, panie Ministrze!

Przez to, że wierzyliśmy panu, nie robiliśmy sami starań o mąkę, nie zbieraliśmy pieniędzy, nie organizowaliśmy zakupów, bośmy czekali na spełnienie pańskich obietnic, bo nam pan tego nie pozwalał nawet tego czynić. Czy pan to słyszy, panie Ministrze, my głodni czekaliśmy na rezultaty pańskiej działalności! Nikomu z nas nawet do głowy nie przyszło, żeby pan ośmielał się nas łudzić, powiedzmy wyraźnie, okłamywać.

Przypuszczaliśmy przecież, że pan dokładnie zdaje sobie sprawę ze skutków, jakie pańskie postępowanie musi wywołać.

A może powie pan, że nie wiedział, —co się dzieje w kraju?

W takim razie po co pan został ministrem? — aby uczyć się aprowizacji na naszych żołądkach? Czy tak?

Odejdź pan, bo czas już najwyższy!

Robociarz.

—o—

Robotnicy, popierajcie swoje pismo „Praca"

Sprawy robotnicze.

Ugoda pracowników rolnych.

(w) Dzięki interwencji tutejszego inspektora pracy, doszło już do porozumienia i zupełnej ugody pomiędzy ziemianami powiatów rawskiego i brzezińskiego a pracownikami.

Przyjęto warunki, przewidziane przez umowę normalną, z niewielkiemi zmianami.

W powiatach łódzkim i łaskim pertraktacje są jeszcze w toku, lecz rokują nadzieje rychłego zakończenia i zawarcia umowy.

Konferencja mularzy i betoniarzy.

(w) Jutro, w inspektoracie pracy odbędzie się narada pracowników mularzy i betoniarzy z przedsiębiorcami, w celu omówienia sprawy polepszenia bytu pracujących.

W sprawie niewłaściwego traktowania rekruta.

W związku z korespondencją z Zelowa, zamieszczoną w № 60 „Pracy", a dotyczącą niewłaściwego jakoby traktowania poborowych w „koszarach wojskowych przy ul. Cegielnianej Nr. 8", Dowództwo Okr. Gen. Łódzkiego uprasza nas o zamieszczenie poniższego sprostowania.

1. Przy ul. Cegielnianej Nr. 8 niema koszar, mieszczą się natomiast biura P. K. U. 31 pp., gdzie odbywają się przeglądy lekarskie i segregacja rekrutów. Rekruci więc z roczników 1900 i 1901 nie mogli być rozlokowani w „izbach nieopalanych", gdyż P. K. U. izb dla pomieszczenia rekrutów wogóle nie posiada i w lokalu P. K. U. nikt nie nocuje. Wszyscy popisowi podczas poboru znajdowali się na II i III piętrze, gdzie pomimo czynionych im uwag i zakazów sami otwierali okna i wybili kilka szyb. Na podwórzu byli chwilowo tylko ci rekruci, których eskorta odprowadzała na Stację Zborną.

2. W P. K. U. rekruci nie otrzymywali i nie otrzymują posiłku; nie żywiono więc ich śledziami. Rekrutów karmi Stacja Zborna.

3. Brama istotnie musiała być zamknięta, gdyż rekruci, wypuszczani początkowo na ulicę, wydalali się na kilka dni i przy odsyłaniu niektórych transportów brakowało po kilkudziesięciu poborowych.

4. Nieprawdą jest, jakoby rekrutów trzymano po kilka dni na podwórzu, gdyż po otrzymaniu przydziału popisowi byli natychmiast odsyłani na Stację Zborną. Ci zaś, którzy otrzymali odroczenia, po uczynieniu im adnotacji na karcie powołania, byli niezwłocznie zwalniani do domów.

5. Co się tyczy wypadków zasłabnięć, a nawet śmierci wśród poborowych, którzy powrócili do domów, o czym meldował też oficer ewidencyjny na pow. Łaski dla dalszych zarządzeń,—istnieje uzasadnione podejrzenie, że przyczyna tych wypadków polegała na zatruciu się popisowych w jednej z przydrożnych karczem.

Olszewski
generał podpor.
D-ca O. Gen.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajszemu posiedzeniu Rady Miejskiej dużą ilość czasu zabrała znów sprawa zatargu lekarzy łódzkich z dr. Koziołkiewiczem. Do Rady wpłynęło oświadczenie dra Rundo, na które znów oświadczenie złożył dr. K., poczem, jak zwykle, omawianie tej sprawy odłożono. Stwierdzić jednak należy, że zabiera ona zawiele czasu Radzie, gdzie, do czasu ustalenia pewnych okoliczności przez specjalną komisję, zajmowanie się nią jest stanowczo przedwczesne i zbyteczne.

Ta wielka burza w szklance wody i bez tego nabrała już zbyt wiele rozgłosu; wywołała obszerne artykuły w prasie tutejszej, niestety jednak, schodzi ona coraz bardziej na tory czysto osobiste, zamiast szerszego oświetlenia spraw wydziału zdrowotności.

Jedną z ważniejszych spraw, wczoraj uchwalonych, było zatwierdzenie warunków zaciągnięcia od rządu półmiljonowej pożyczki na roboty publiczne. Pożyczka w ciągu pięciu lat nie podlega oprocentowaniu, poczem dopiero będzie rząd liczyć 5% rocznie i spłata długu obowiązuje w ciągu lat piętnastu.

Zdecydowano również zakupić za sumę mk. 950.000 od Alfreda Stillera zakład hodowlany roślin i kwiatów położony przy ul. Brzezińskiej 57a. Zakład ten składa się z jedenastu przeszło morgów obszaru wraz z budynkami, szklarniami i inwentarzem żywym i martwym.

Postanowiono następnie zaskarżyć decyzję ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie unieważnienia uchwały grudniowej, przyznającej podwyżki i zapomogi dla nauczycielstwa. Większość Rady wychodzi z tego założenia, że gdyby ograniczenia dekretu ściśle stosować, to w wielu razach w obradach, nie mogliby prawie wszyscy radni przyjmować udziału, gdyż w wyniku uchwał są mniej lub więcej zainteresowani.

W związku z podwyższeniem przez zarząd Pogotowia Ratunkowego płac personelowi i zwiększaniem się wydatków towarzystw, Rada uchwaliła podnieść zapomogę na marzec o mk. 6.100. Zaznaczyć wypada, że obecnie każdy wyjazd karetki pogotowia do poszczególnego chorego kosztuje około mrk. 200.

W końcu posiedzenia przyjęto w drugiem czytaniu ustawę, dotyczącą urządzenia piekarń i zakładów cukierniczych, której w następnym numerze poświęcimy nieco więcej miejsca.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

17 Środa	*Dziś* Gertrudy *Jutro* Edward	
	Wschód słońca,	6 m. 18
	Zachód „	6 m. 06
	Wschód księżyca	4 m. 31
	Zachód „	2 m. 54

Wspominki historyczne.

17. III. 1882. Założono zostało w Paryżu T-wo Demokratyczne Polskie, które w swym programie wystawiło hasło walki o niepodległość Polski ludowej. Rozwinęło ono bardzo owocną pracę nad uświadomieniem narodowem ludu polskiego.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ Wandy Siemaszkowej.

Dziś Teatr Polski daje po raz drugi „Gniazdo rodzinne" dramat H. Südermanna, wywierający silne wrażenie na widzach. Rolę Magdaleny odtworzy po mistrzowsku znakomita artystka p. Wanda Siemaszkowa, witana zawsze przez licznie zebraną publiczność owacyjnie. Bo też talent wielkiej artystki jaśnieje w całej pełni. Sztuka ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

Jutro „Polityka" W. Perzyńskiego.

W piątek ku uczczeniu Imienin Naczelnika Państwa dane będą dwa uroczyste widowiska.

W sobotę po poł. „Mieszczanie" M. Gorkija.

Z poranku artystycznego.

W niedzielę odbył się staraniem Koła przyjaciół młodzieży przy gimnazjum miejskiem piękny poranek artystyczny, urządzony siłami amatorskiemi uczniów tego zakładu naukowego. Rok rocznie urządzane przez tę szkołę poranki, czy też wieczorki artystyczno mają już ustaloną markę: są zawsze starannie zorganizowane i odznaczają się bogatym programem artystycznym. I tym razem — jeśli uwzględnić, że wykonawcami była młodzież szkolna—zarówno poziom, jak bogaty program—zasługują na uznanie. Poranki tego rodzaju poza swą stroną filantropijną (przysporzenie funduszów na rzecz najniezamożniejszej młodzieży, ciekawe są, gdyż świadczą o charakterze szkoły, o poziomie wychowania estetycznego; słowem świadczą o wysiłkach w kierunku podniesienia poziomu kulturalnego szkoły. Uznanie za tego rodzaju pracę, niezbędną we wszystkich zakładach naukowych — należy się osobliwie kierownictwu Gimnazjum miejskiego z tego względu, że uczy się tam przeważnie młodzież proletarjatu.

Z bogatego programu poranku należy zaznaczyć wystąpienia chóru szkolnego, który należy bodaj do najlepszych chórów w Łodzi. Zasługa to w znacznym stopniu, znanego na gruncie łódzkim nauczyciela śpiewu p. A. Pędzimęża.

Poklask gorący zyskała również orkiestra, wyszkolona przez p. W. Kalkowskiego.

Podobały się również solowe występy rodzeństwa Bacewiczów, zwłaszcza młodziutkiej Grażyny, a także Włodarskiego, ucznia prof. Brandta.

Podczas tego nader sympatycznego koncertu nasuwała się jedna refleksja, że przy układaniu programu, mającego być wykonanym przez młodzież szkolną — należy wykluczyć to wszystko, co tchnie zawodowem aktorstwem, co się z tego samego względu nie zgadza, ani z wiekiem ani z charakterem szkolnym, i z siłami młodzieży. Całość wtedy zyska na prostocie naturalności, bezpośredniości w wykonaniu.

Ogółem poranek artystyczny wywarł na słuchaczach jaknajsympatyczniejsze wrażenie—i powiedzieć można, że udał się wyśmienicie.

Wielki wieczór dramatyczno-koncertowy.

W sobotę w lokalu Polskich Zw Zawodowych, Dzielnica II Wodna NZR. urządziła wieczór wokalno dramatyczny, na który złożył się: „Słowiczek", operetka w 1 akcie, „Student w spódnicy", ucieszna jednoaktówka oraz obfity dział koncertowy.

Z pośród licznych wykonawców wyróżnili się szczególniej w „Słowiczku" Ob. Aniołkiewiczowa (śpiew), Lepkowski (b. dobry); Ob. Galar byłby dobry, gdyby dbał więcej o swoją dykcję, Ob. Kowalski zbyt pospieszał. W „Studencie" zasłużył na wyróżnienie ob. Gałęcki (b. dobry) Ob. Szybko winien włożyć w grę więcej pracy; wreszcie zwrócić należy uwagę ob. Sobczakównie i Aniołkiewiczównie, by lepiej opanowywały role pamięciowo, gdyż mają warunki na scenę, i zdolności — a zaglądają ciągle do budki suflera... Ob Kowalski w roli wuja był bardzo dobry.

W dziale koncertowym ob. Makowski wypowiedział z uczuciem poezje Konopnickiej, p. Walewska ubawiła publiczność śpiewkami ludowemi; sekundował jej dzielnie ob. Pawiński. Na szczególne wyróżnienie zasługuje ob. M. Aniołkiewiczówna, młodziutka deklamatorka, która ślicznie wypowiedziała „Kosynierów" Konopnickiej.

Całość wypadła bardzo ładnie. Publiczność dziękowała hucznemi oklaskami wykonawcom. (j.)

Na Samopomoc W. Szk. Realnej.

(r) Na Samopomoc Wyższej Szkoły Realnej, Dzielna nr. 50-a, graną będzie w czwartek dnia 18 marca r. b. w Teatrze polskim nader wesoła, ciesząca się wielkiem powodzeniem farsa Perzyńskiego „Polityka". Nie wątpimy, że Sz. Publiczność raczy poprzeć tak wzniosły cel, tembardziej, że „Polityka" graną będzie po raz ostatni i po brzegi zapełni teatr. Wstęp wypełni dobrze ześpiewany chór szkolny.

Bilety do nabycia w cukierni p. Gostomskiego, a 4 po południu przy kasie teatru.

Z miasta.

Żołnierz polski—Naczelnemu Wodzowi.

(r) Zbiórka składek w oddziałach wojskowych na dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego, zarządzona w obrębie D. O. Gen. Łódzkiego z inicjatywy D-cy Okręgu gen. Olszewskiego, daje rezultaty nadzwyczaj pomyślne. Oprócz podanych poprzednio ofiar, w dalszym ciągu na cel wspomniany złożyły:

1. Baon zap. 30 p. Strz. Kan. mk. 15600.55, kor. 40, rb. 23. 2. Szw. zap. 3 p. ułanów mk. 2217. 3. II djon 10 p. a. p. mk. 724.30. 4. Komp. zap. 4 baonu telegr. mk. 1131.70. 5. Baon zap. 29 p. Strz. Kan. mk. 3883. 6. Baon Zap. Wojsk Wart. i etap. mk. 4243.50, rb. 10. 7. Depot koni Łódź mk. 261. 8. Sztab D. O. Gen. Ł. mk. 390. 9. Baon zap. 18 pp. mk. 2221.70, kor. 13. 10. 4 p. Str. Gran. mk. 52. 11. Baon zap. 28 Strz. Kan. mk. 3291, kor. 13. 12. D-two garnizonu Aleksandrów mk. 1071, kor. 20. 13. Baon zap. 31 p. Strz. Kan. mk. 5316.50, rb. 5. 14. Sztab. Of. Insp. Piech. mk. 65. 15. Oddziały I—XII D. O. Gen. Ł. mk. 2293, kor. 20, rb. 15. 16. Urzad duszpasterski mk. 30. 17. Ref. Kult. Ośw. mk. 57. 18. Komp. Sztab. N. Gen. mk. 16. 19. Adjutantura O. Gen. mk. 249.50. 20. D-two Wojsk Samoch. mk. 241.50, rb. 7. 21. Szpital Chirurgiczny mk. 322. 22. 2 szw. II djonu Str. Gran. 591. 23. P. K. U. 31 pp. mk. 175. 24. P. K. U. 18 pp. mk. 106. 25. P. K. U. 30 pp. mk. 65, rb. 200. 26. IW szw. II dyonu Str. Gran. mk. 152. 27. I baon W. W. mk. 942.50, kor. 4. 28. Szpital załogi m. Skierniewic mk. 318. 29 Szw. zap. 2 p. szwol. mk. 434, kor. 10. 30. W. U. S. Włocławek mk. 461.50. 31. Szkolny oddział sanitarny mk. 130. 32. K-mda Miasta i Placu Łódź mk. 565, kor. 2, rb. 11.25. 33. Szpital załogi m. Kalisza mk. 260.50. 34. Szt. of. insp. jazdy mk. 50. 35. Szt. of. insp. art. mk. 50. 36. II sam. djon Str. Gran. mk. 852 kor. 58. 37. Baon zap. 37 pp. mk. 945.25, kor. 40.20. 38. 4 djon żand mk. 821.55, rb. 6.05. 39 Stacja Zb. Transp. mk. 4476.45, kor. 24. 40. Szpital obozu jeńców mk. 154. 41. Obóz jeńców mk. 282. 42. Stacja Zb. 31 pp. Strz. Kan. mk. 270.50, kor. 2. 43. Bat. zap. 10 p. a. c. mk. 640. 44. Bat. zap. 4 p. a. c. 1388.90. 45. Baon zap. 10 pp. mk. 1293.95 kor. 4. 46. Baon zap. 3 p. W. Kol. 1091.50 mk. 395, rb. 2.

Ogółem 57354.85, kor. 626.20, rb. 279.30.

Razem z poprzednio złożonemi mk. 6994, kor. 22 i rb. 1 — czyni to mark 64348.85, kor. 648.20, rb 280.30.

Ku uczczeniu pamięci poległych.

(r) Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zwraca się do rodzin, których członkowie polegli podczas trwającej wojny, z prośbą o zakomunikowanie do biura T-wa (Piotrkowska nr. 95 Ip.) w godzinach między 10 a 2 p. p. do dnia 15 kwietnia b. r. szczegółów, dotyczących osób poległych. Oprócz nazwiska i imienia potrzebne są dane: szarża, data śmierci i miejsce wypadku.

Dane powyższe będą spożytkowane ku upamiętnieniu po wsze czasy w murach kościoła Św. Stanisława Kostki nazwisk poległych Łodzian w obronie Ojczyzny.

Pensja dla nauczycieli.

(k) Niniejszem podaje się do wiadomości nauczycielstwu szkół powszechnych miejskich, że pensja za m. marzec wypłacaną będzie w dn. 17, 18 i 19 bm. w następującym porządku:

Sroda, dn. 17 bm. nauczycielstwu szkół od nr. 1 — 60.

Czwartek, 18 bm. nauczycielstwu szkół od nr. 61 — 120.

Piątek, 19 bm. nauczycielstwu reszty №№ szkół.

Kwity pensyjne będą wydawane w biurze Wydziału w dn. wypłaty w godz. od 1 — 3 po poł.

O nowe pociągi.

(k) Wobec nieskończenie uciążliwego połączenia kolejowego między Łodzią a Warszawą i stałego braku miejsc w wagonach, Komitet Giełdowy Łódzki zwrócił się do p. ministra komunikacji o wprowadzenie w ruch dwóch par pociągów pomiędzy Łodzią a Warszawą z takim rozkładem, ażeby mieszkańcy Warszawy lub Łodzi mogli wyjeżdżać rano a powracać tegoż dnia wieczorem. Równocześnie Komitet giełdowy prosi o wprowadzenie biletów powrotnych wszystkich trzech klas, podnosząc cenę biletów, którą każdy chętnie zapłaci, aby zaoszczędzić tym sposobem cenny czas na wyczekiwanie swej kolei w ogonkach dla kupna biletów w drodze powrotnej.

Manufaktura do rozdziału między ludność.

(k) Ministerjum Aprowizacji nadesłało do Związku ekonomicznego Urzędników państwowych transport towarów manufakturowych do rozdziału pomiędzy członków Związku, jako korzystających z deputatów dodatkowych.

Zbiórka książek dla żołnierza na froncie.

Pomimo gorącej odezwy ks. kapelana Olesińskiego, który prosił o składanie książek dla żołnierzy na froncie, dotąd złożono w II-ej Gospodzie dla wojskowych (Przejazd 1) zaledwie 50 egzemplarzy. Wobec czego sekcja oświatowa L. K. P. urządza dwutygodniową zbiórkę książek. Począwszy od 15 b. m., członkowie tejże sekcji zbierają książki na listy; z pewnością w każdym domu znajdzie się jakaś przeczytana książka, którą możnaby wysłać razem z paczkami świątecznemi naszym wojakom na front. Niezależnie od tego, wszelkie książki, pisma, tygodniki przyjmuje się w kasie Gospody od 9 rano do 8 wiecz.

Pracownicy hotelowi na plebiscyt i na flotę polską.

(r) Polski Zw. Zawodowy pracowników hotelowych kąpielowych i pokrewnych zawodów, zebrał od swoich członków dobrowolne składki na flotę polską. Złożyli: Pracownicy Grand Hotelu Mk. 476, hotelu Savoy Mk. 56, hotelu Klukas 155, hotelu Wiktorja Mk. 100, hotelu Polonja 90, hotelu Manteufel 50, hotelu Pasaż 25, kapeli „Central" 44. Razem Mk. 996.

Z powyższej sumy ofiarowano Mk. 500 na plebiscyt Górnego Śląska i 496 na flotę polską.

Ku uczczeniu Imienin Naczelnika.

(r) Uroczysty koncert-raut z udziałem p. Wandy Siemaszkowej odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 9 wiecz. w Lidze Kobiet Polskich (Przejazd 1—II Gospoda dla Wojskowych) dla uczczenia Imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudzkiego.

Sprawa bezpłatnych kąpieli w państwowych zakładach zdrojowo-kąpielowych.

(k) Min. Zdrowia Publicznego zawiadomiło Wojewodę łódzkiego, oraz Starostwo i Komisarza Rządu, za pośrednictwem Ministerjum spraw wewnętrznych, że ze względu na nadzwyczajne koszty eksploatacji państwowych zakładów zdrojowo-kąpielowych w Busku, Ciechocinku i Krynicy, wymagających bardzo dużo nakładów na inwestycje zdrowotne i balneo-techniczne, zmuszone jest odmówić wydawania nietylko bezpłatnych ale nawet zniżkowych biletów dla urzędników państwowych.

Nowa jaskinia gry.

(k) Policja wykryła wczorajszej nocy norę przy ul. Łagiewnickiej nr. 17, gdzie młodzi ludzie schodzili się na hazardową grę w karty. Otoczono dom, po czem wkroczono do lokalu Doktorajki, gdzie zastano 12 mężczyzn. Zabrano karty i pieniądze, a obecnych przeprowadzono do Urzędu Śledczego.

Z Sejmu.

WARSZAWA 16 marca. (PAT). — Pierwszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie Komisji prawniczej w sprawie zmiany niektórych przepisów karnych w b. zaborze austryjackim.

Następnie przystąpiono do sprawozdania Komisji rolnej o projekcie rządowym ustawy w sprawie wydzierżawiania niezagospodarowanych użytków rolnych w roku ub.

P. Krzywkowski zaznaczył, że posiadamy w Państwie 8 miljonów morgów ziemi leżącej odłogiem. Ustawa o zagospodarowaniu tych odłogów nie ma nic wspólnego z ustawą o reformie rolnej. Chodzi o to, aby dzierżawę umożliwić tym czynnikom, które rolę potrafią uprawiać i mają odpowiednie ku temu zasoby.

Minister rolnictwa Bardel wyjaśnił, że rząd postanowił przyjść przed Sejm z korekturą tej ustawy. Polegała ona przedewszystkiem na tem, aby zachęcić ludzi do brania dzierżawy przez przedłużenie okresu dzierżawy z roku na 4 lata.

Ostatnia korektura polegała na tem że wprowadzono do ustawy rygor, którego przedtem nie było i przewidziano karę aresztu do 6 miesięcy oraz karę grzywny.

P. Dębski przestrzega, że za kilka miesięcy możemy znaleźć się w takim położeniu, że z Ameryki nie dostaniemy już ani jednego worka mąki i ani jednego dolara.

Mówca krytykuje postępowanie rządu, który otrzymał jeden miljard marek na uprawianie odłogów, ale pieniądze te wydaje w datkach aptekarskich. Dotąd bowiem minister rolnictwa dostał od ministra skarbu zaledwie 20 miljonów mk. na tę akcję, tak że na powiat wychodziło 300 tys. mk.

Mówca uważa, że należy zerwać z tą kramarską polityką. Trzeba akcji na wielką skalę. Trzeba obsiać choćby miljon morgów, co już da 50 tys. wagonów i pokryje przynajmniej część zbożowego deficytu.

Mówca popiera wywody ministra rolnictwa, przyczem zaznacza, że osadnikom amerykańskim można wydzierżawić ziemię na wschodzie, natomiast tam gdzie ludność jest gęstą, należy ją wydzierżawiać miejscowym prawnikom rolnym.

W dyskusji szczegółowej zabiera głos do artykułu 1-go ustawy poseł Witos, który uważa za niesłuszne zdanie jakoby ostrze ustawy zwracało się przeciw większej własności.

W imieniu swego klubu oświadcza mówca, że będzie głosował za ustawą rządową.

Dalsza dyskusja zostaje odłożoną. Następne posiedzenie odbędzie się w najbliższy czwartek.

Chaos rewolucyjny w Niemczech.

Godziny rządu Kappa są policzone.

WIEDEŃ, 16 marca. (PAT.) WBK. podaje z Drezna: Według wiadomości, jakie nadeszły tutaj o godz. 13 m. 30 po południu miała koalicja wystosować przed 2 godzinami 6 godzinne ultimatum do rządu Kappa. Według wszelkich oznak godziny rządu zamachowego są policzone. Mówią, że Reichswehr ma złożyć broń.

Z Berlina na Monachjum.

PARYZ, 16 marca. (PAT). Radjo pozn. Agencja Havasa donosi z Wiednia. Wszystkie dzienniki oraz koła parlamentarne wiedeńskie są zdania, że punkt ciężkości polityki niemieckiej przenieść się może z Berlina do Monachjum. Wyrażają także przekonanie, że w Niemczech w ciągu kilku miesięcy może wybuchnąć wojna domowa. Oczekują także poważnych wypadków w Bawarji a zwłaszcza w Monachjum, skoro w Bawarji zostaną zaprowadzone rządy monarchiczne z Witelsbachami na tronie. Przypuszczają, że Francja z tego rodzaju zmianą mogłaby się pogodzić, gdyż oznaczałoby to podział Niemiec. Wywołałoby to także zmianę w Austrji gdyż kraje niemieckie w Austrji pragnęłyby połączyć się z Niemcami południowemi.

BERLIN, 16 marca. (PAT). 4 godz. po południu. Radjo pozn. Według urzędowych doniesień 95% robotników kolejowych wypowiedziało się przeciw strajkowi.

Poruszenie w Amerungon...

PARYZ, 16 marca. (PAT). Radjo pozn. „Matin" donosi z Hagi: Na zamku Amerungen panuje wielkie poruszenie. Od wczoraj widoczny tam nieustanny ruch samochodów. Szczególniej czynnym jest były następca tronu.

Stronnicy rządu Kappa tracą na znaczeniu.

BERLIN, 16 marca. (PAT.) Z napływających ze wszystkich stron wiadomości wynika, że stronnicy rządu Kappa tracą z każdą niemal godziną na znaczeniu.

W Hamburgu ujawniły się dążenia, do utworzenia samodzielnej północno-zachodniej republiki niemieckiej. Dążenia te grożą rozszerzeniem się na całe północno-zachodnie Niemcy.

Z rozmaitych miast nadchodzą wiadomości o krwawych starciach między ludnością robotniczą a wojskiem. Wczoraj po południu przyszło do krwawych walk między robotnikami a wojskiem w Dreznie. Ofiarą walk padło koło 50 zabitych i 2 rannych. W walkach tych wojsko posługiwało się automobilami pancernymi i karabinami maszynowymi. Nader zacięte walki toczyły się w Hamburgu.

Wczoraj wieczorem oddziały policyjne obsadziły część Hamburga, z tego powodu przyszło do zaciętych walk pomiędzy uzbrojonymi mieszkańcami z oddziałem pionierów, którzy pozostali wiernymi staremu rządowi.

W walkach hamburskich zginęło 14 robotników. W czasie walk w Lipsku padło 24 osoby a 51 zostało zranionych. W starciach w Weimarze zginęło 5 osób a 30 zostało zranionych. W wielu miejscowościach władza przeszła w ręce proletarjatu.

Prawy rząd nie porozumiewa się z reakcjonistami.

STUTGARD, 16 marca. (PAT.) Dawny rząd ogłasza urzędownie, że nowy rząd stara się wywołać wrażenie, jakoby pomiędzy nowym i starym rządem za pośrednictwem gen. Märkera miały się odbyć w tych dniach pertraktacje. Jest to wymysł rządu Kappa, gdyż prawowity rząd odrzuca wszelką myśl pertraktowania z zamachowcami berlińskimi.

Jakie nadzieje pokładała reakcja rosyjska.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 16 marca. Według otrzymanych tu informacji, jeszcze na kilka dni przed wybuchem rozruchów w Berlinie odbywały się narady tutejszego koła reakcjonistów rosyjskich. Omawiając sytuację, zebrani postanowili wykorzystać zamach prawicowców ku swym celom i skłonić ich do interwencji w Rosji i walki z sowietami.

W naradach brali udział Aleksander Guczkow, gen. Bermond, ks. Wołkoński i ks. Krapotkin.

Przedstawiciel Kołczaka w Warszawie p. Kutiepow wyjechał do Berlina.

Zerwanie pertraktacji polsko-niemieckich.

WARSZAWA, 16 marca. (PAT.) Na skutek przewrotu w Berlinie pełnomocnictwa delegatów niemieckich, wydanych przez poprzedni rząd berliński, upadły, wobec czego układy delegatów niemieckich z delegatami polskimi w sprawach kolejowych celnych, paszportowych i pocztowych uległy przerwie. Przewodniczący delegacji polskiej zawiadomił o tem przewodniczącego delegacji niemieckiej. Delegacja niemiecka wobec takiego stanu rzeczy opuszcza Warszawę. Jest nadzieja wszakże, że układy w niedługim czasie zostaną podjęte na nowo.

Stanowisko Hindenburga.

GDAŃSK, 16 marca. (PAT.) „Danziger Zeitung" donosi, że Hindenburg wystosował do rządu Kappa na ręce gen. Lutwitza depeszę, w której prosi go o natychmiastowe wycofanie wojsk z Berlina i o przywrócenie stanu konstytucyjnego.

Równocześnie wysłał Hindenburg depeszę do prezydenta Rzeszy Eberta z zawiadomieniem o telegramie, wystosowanym do Lütwitza i z prośbą o możliwie najszybsze rozpisanie wyborów do nowego Zgromadzenia Narodowego.

Sprzeczne wiadomości.

PARYZ, 16 marca. (PAT). Radjo warsz. Sytuacja w Berlinie nie zmieniła się. Kapp jest panem Berlina i walczy z trudnościami tworzenia gabinetu. Związek syndykatu postanowił ogłosić strajk generalny jeżeli Kapp utrzyma się przy władzy. Obsługa społeczna, wodociągi, gaz, elektryczność, transport, strajkują jako wyraz protestu przeciwko reakcyjnemu rządowi. To samo w Kilonji, Hamburgu, Kolonji, Frankfurcie, Essen i Düsseldorfie między robotnikami i wojskiem doszło do starć.

KRAKOW 16 marca. Radjo PAT z Wiednia. WBK podaje z Lipska:

Wczoraj po południu doszło w wielu punktach miasta ponownie do strzelaniny. Wiele osób zabitych lub rannych.

WIEDEN 16 marca. (PAT). „Telegraphen Compagnie" donosi z Berlina: Strajk generalny trwa. W pierwszych godzinach pszedpołudniowych panował jeszcze spokój. Wojska przeciągały ulicami. W różnych punktach usiłowała ludność gromadzić się. Tłum został jednak przez wojsko wszędzie rozpędzony. Daje się odczuwać wielki brak środków żywności.

POZNAŃ, 16 marca. Radjo PAT. z Wiednia: Z Drezna donoszą: Rząd Eberta i Bauera wyjechał do Stutgardu na posiedzenie niemieckiego Zgromadzenia Narodowego.

POZNAŃ, 16 marca. Radjo PAT. z Wiednia: Według doniesień biura Wolfa, obrona państwowa (Reichswehr) ostatecznie przyłączyła się do nowego rządu. Natomiast straż bezpieczeństwa (Sicherheitswehr) czyni jeszcze pewne trudności.

POZNAŃ, 16 marca. Radjo PAT. z Wiednia. Z Frankfurtu nad Menem donoszą: Dowódca tutejszych wojsk obrony państwowej gen. Stolcman oświadczył robotnikom, że stoi po stronie dawnego rządu.

Marszałek Foch a Berlin.

BERLIN, 16 marca (PAT). „Vorwärts" w nadzwyczajnem wydaniu donosi z Drezna, że wiadomości jakoby gen. Berg pertraktował imieniem dawnego rządu z rewolucjonistami jest nieprawdziwa. Jak dalej podają za „Vorwärtsa" z Drezna miał Foch postawić Berlinowi ultimatum, aby wszystkie znajdujące się w Berlinie wojska opuściły miasto w przeciągu 8-iu godzin i zostały rozbrojone.

BAZYLEA, 16 marca (PAT). „Bazeler National Zeitung" donosi z Paryża W sprawie stanowiska ententy wobec wypadków w Niemczech nie można nic jeszcze stanowczego powiedzieć. Gabinety paryski i londyński jak się zdaje zajmują dotąd stanowisko wyczekujące. „Chicago Tribune" donosi, że jeden z oficerów koalicyjnych komisji kontrolnej w Bernie oświadczył, rząd Kappa znalazł się wskutek przewrotu niemieckiego na stanowisku, które nie odpowiada warunkom traktatu wersalskiego. Dozwolony stan armji niemieckiej wskutek nowych powołań został znacznie przekroczony. Szef sztabu generalnego angielskiej armji okupacyjnej Wilson został nagle odwołany do Londynu, angielskie Min. wojny czyni przygotowania do wzmocnienia angielskiego korpusu okupacyjnego nad Renem.

Ratować pokój świata.

LJON 16 marca. (PAT). — Radjo warsz. „Temps" komentuje wypadki berlińskie w sposób następujący: Poza temi widzieliśmy tylko zdemokratyzowane Niemcy. Nikt z przewidujących powrót militaryzmu nie został zaskoczony wypadkami. Rząd republikański został zwalony przez zamach wojskowy. Jakiekolwiek będą skutki wypadków można niemi mierzyć powagę rządu demokratycznego, który uważał się za przedstawiciela Niemiec i swem istnieniem miał nam dać gwarancję wykonania traktatu pokojowego.

Wobec dzisiejszej zmiany dzieje Niemiec w ciągu ostatnich miesięcy stają się wyjątkowo jasne i logiczne.

Obecnie trzeba ratować pokój świata. Niemożliwym jest on w razie powrotu dawnego systemu pruskiego. Niemożna go wszakże sprowadzać do pozornej ochrony pod grozą wywołania nowej strasznej wojny, straszniejszej niż ostatnia i skazania na śmierć kilku miljonów ludzi z dzisiejszego lub następnego pokolenia.

Trzeba uznać, że państwo niemieckie staje się coraz bardziej pruskiem takiem ono istnieć nie może, jeżeli Europa chce zaraz pokoju.

Odwołanie strajku generalnego.

Skuteczna interwencja N. Z. R. — Odwołanie militaryzacji elektrowni.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 16 marca. (PAT) — Militaryzacja elektrowni została cofnięta dzisiaj o godz. 4 po poł. Wobec tego został odwołany strajk powszechny.

WARSZAWA 16 marca. Do proklamowanego przez komunistów strajku nie dojdzie. Przeciw strajkowi wystąpił NZR. Wczoraj rano PPS wydała odezwę za strajkiem, wieczorem jednak zmieniła stanowisko. Na skutek interwencji NZR i wobec zobowiązania się PPS, że nie będzie popierała strajku w instytucjach użyteczności publicznej. Do czasu wydania sejmowej ustawy o załatwianiu zatargów — Rząd obiecał wycofać wojsko z elektrowni. Wobec tego PPS odwołała swoje wezwanie do strajku na 17 bm. w Warszawie i na 18 na prowincji.

NZR wydał dwie odezwy przeciw strajkowi, jedną wydał Zarząd Okręgowy Warszawski, drugą Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego.

Niema podkładu ekonomicznego.

WARSZAWA 16 marca. (PAT). — Wobec pogłosek jakoby powodem strajków kolejowych były głównie braki a-

prowizacyjne Min. kolei żelaznych stwierdza, że aprowizacja kolejarzy w ostatnich czasach, począwszy od lutego br. wskutek odpowiednich zarządzeń Min. aprowizacji tak znacznie się poprawiła, że braki aprowizacyjne nie mogą służyć za pretekst do strajków.

Żywność w Gdańsku.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 16 marca. Do portu Gdańskiego przybyły znów trzy nowe okręty, wiozące z Ameryki produkty spożywcze dla polskich dzieci. Przywieziono ogółem 37 tonn mleka, 3,200 tonn fasoli, 3,300 tonn mąki.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 16 marca.

W utarczkach patroli wywiadowczych w rejonie Lepla wzięliśmy 15 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Podsuwające się pod nasz front na południe od Nowej Uszycy na Podolu oddziały bolszewickie zostały rozbite pod Wierzbowcem. Przytem zdobyliśmy 6 karabinów maszynowych i kancelarję sztabu brygady bolszewickiej, oraz kilkudziesięciu jeńców. W walce tej poległ porucznik Markiewicz.

Zresztą na całym froncie ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kaliński, pułkownik.

Międzynarodowa konferencja Czerwonego Krzyża.

WARSZAWA, 16 marca. (PAT.) Z Genewy powróciła delegacja polska w osobach pani Bispingowej, Zawadzkiego i posła Meisnera z międzynarodowej konferencji Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża. W konferencji tej brało udział z górą 100 delegatów różnych Towarzystw Czerwonego Krzyża.

Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża rozporządza obecnie znacznymi środkami. Przeznaczono 2 miljony dolarów na zwalczanie chorób zakaźnych, opiekę nad dziećmi, wreszcie walkę z chorobami wenerycznymi i gruźlicą.

Na akcję ratunkową w Polsce Towarzystwu Czerwonego Krzyża przyznały znaczne zasiłki: Anglja 60,000 funtów szterlingów, Portugalja 70,000 franków, Belgja 50,000 franków, Rumunja 20,000 lei, Hiszpanja kilka wagonów mydła, Francja 1 wagon materjałów szpitalnych, Włochy 1 wagon lekarstw, Australja 70,000 funtów szterlingów, Ameryka 100,000 dolarów, Szwecja 1 szpital.

Żegluga na Wiśle.

GRUDZIĄDZ, 16 marca. (PAT.) Żeglugę na Wiśle otwarto. Przez Grudziądz przeszły pierwsze parowce i berlinki. Skutkiem dużego przyboru oba wybrzeża od Grudziądza są zalane.

Tępienie nadużyć w wojsku.

POZNAŃ, 16 marca. (PAT.) Dzienniki poznańskie donoszą, że z wyroku poznańskiego sądu wojennego rozstrzelano za sprzeniewierzenie 5000 mk. sierżanta sztabowego Bicka.

Czescy bandyci hulają bez końca.

NOWY TARG, 16 marca. (PAT.) Biuro prasowe Komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego w Nowym Targu donosi: W nocy z 14 na 15 marca urządzili Czesi w Jabłonnie na Orawie gwałtowną strzelaninę pomiedzy domami włoski. Powodem było przybycie tam kilku mieszkańców pow. Nowotarskiego, których Czesi podejrzewali o porozumienie z tutejszymi działaczami. W ciągu nocy patrol czeski otoczył dom niejakiego Pugańskiego i rozpoczął strzelaninę do okien mieszkania. Wywołało to poruszenie we wsi i liczne zbiegowisko. Mimo strzelaniny przybyli zdołali uciec i schować się na stronę polską.

Komisja koalicji w Rosji.

LJON, 16 marca (PAT) Radio warsz. Rada Ligi narodów opracowała w sobotę warunki wysłania komisji do Rosji. Wysłano telegram do sowietów z zapytaniem, czy pozwolą komisji działać swobodnie. Komisja rozpocznie urzędowanie po otrzymaniu odpowiedzi.

Wiadomości polityczne

(Telef. od własnego korespondenta).

Podsekretarze stanu.

Dzisiaj Naczelnik Państwa ma otrzymać do podpisu nominacje na podsekretarzy stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych posłów Pragi na Śląsku i Jana Dąbskiego.

Partja zakładników.

Wczoraj o 8 wieczorem przybyły do Warszawy 4 partje zakładników z Moskwy.

Odpowiedzi Redakcji.

Korespondentom w Rudzie Pabjanickiej, Piotrkowie, Zelowie, Zduńskiej Woli, Pabianicach. Prace Wasze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Umieścimy je zaraz w miarę posiadanego miejsca w numerze. Prosimy o pamięć.

Udziałowcom Wz. Kredytu. Poraz trzeci prosimy o pofatygowanie się do redakcji w godz. 5 — 7 wieczorem w sprawie nadesłanego nam listu. Inaczej list ten uważać będziemy za anonym i rzucimy go do kosza.

P. K. K. Pisze Pan:

„Gdyby drzyć z paskarzy pasy;—
Ha—możeby było inaczej".

Zupełna racja—lecz pomimo to wiersza nie umieścimy.

Od Redakcji.

Wszystkie organizacje społeczne, zawodowe, kulturalno-oświatowe, instytucje klasy pracującej i t. p., lokalne organizacje NZR. prosimy o nadsyłanie nam wszelkich notatek i korespondencji do godz. 5 po poł. (w niedziele i święta do skrzynki redakcyjnej). Organizacje NZR. proszone są o jaknajliczniejsze korespondencje.

Prosimy pisać na jednej stronie arkusza i wyraźnie.

Sekretarz redakcji udziela wszelkich informacji w zakresie działu bieżącego i przyjmuje interesantów w godzinach od 4—7 po południu.

Uwaga: Prenumeratę na pismo „Praca" przyjmują wszystkie sklepy współdzielcze Sekcji Handl. Zw. Zw. „Praca" które się mieszczą: Wólczańska 189, Wiznera 30, Kątna 52, Lipowa 63, i na Bałutach Bazarna 1, i Zawadzka 11. W sklepach tych można również nabywać pojedyńcze Nr. Nr. „Pracy".

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Zarząd Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości p. p. członków, że

Ogólne Zwyczajne Zebranie

członków Związku odbędzie się w sobotę dnia 20 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Gospody Sienkiewicza 40—w pierwszym terminie, a wrazie niedojścia do skutku w dn. 27 b. m. o godz. 6 w sali koncertowej Dzielna 18—w drugim terminie z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Wybór prezydjum,
3. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania,
4. Sprawozdanie Zarządu,
5. Sprawozd. Komisji Rewizyjnej,
6. Podział zysków,
7. Wybory Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
8. Wnioski Zarządu,
9. Wnioski członków.

UWAGA: W myśl statutu pod obrady wejdą te tylko wnioski członków, które przed Walnem Zebraniem przynajmniej na 8 dni wcześniej złożone zostaną na ręce Zarządu.

Wejście na salę za okazaniem dowodów członkowskich.

ZARZĄD.

Drukarnia Akcydensowa

ŁÓDŹ, Przejazd 8. „PRACA" ŁÓDŹ, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE n. p. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.

DLA STOWARZYSZEŃ i ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

Zakłady Graficzne

pod firmą

Z. Terakowski i S-ka

w Łodzi, ul. Piotrkowska 91. Telefon № 346.

WYKONUJĄ: PAPIERY WARTOŚCIOWE, JAK AKCJE, OBLIGACJE i LISTY ZASTAWNE, KOLOROWE, REKLAMY i WSZELKIEGO RODZAJU DRUKI. OPRAWA KSIĄŻEK, KSIĘGI HANDLOWE, OPAKOWANIA TEKTUROWE, TECZKI i PUDEŁKA i t. p.

Zgubiono legitymację

samochodu Centrali Handlowej Sejmiku Sieradzkiego wydaną przez Dowództwo Wojsk Automobilowych Okręgu Łódzkiego za № 278, i zaświadczenie tegoż Dowództwa № 1138, z dnia 20.X 1919 roku.

Znalazca tej legitymacji zechce za wynagrodzeniem oddać takową w Centrali Handlowej w Sieradzu lub w firmie „Landeck i Holman", Łódź Moniuszki 8. 756-3

Ogłoszenia drobne

A.A.A.A.A.A. Najtańsze źródło. Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem, resztki i od sztuki na męskie ubrania fabryki Leonarda i innych. Szewioty, korty, wełna na damskie kostjumy, spódniczki i bluzki, etamina biała i kolorowa, batysty. Białe towary, płócienka na waypy, pościel, surówka, lastyng, aksamit, towar na ręczniki i ściereki, cajgi, granatowe płótno oraz inne. Kilińskiego 40 m. 10 II piętro front z prawa. Ważne dla kooperatyw i spółek. 714—10

Brener Gabrjel zagubił kartę węglową, wydaną w centrali

Bedaarek Paweł, zamieszkały w Jędrychowie gminy Nowo-Solna zagubił kwit wydany jako dowód z dostawy zboża. 749—1

Jóźwiak Michał zagubił kartę węglową i naftową, wydaną w magistracie. 753—1

Jóźwiak natalja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, Nowo-Pabjanicka 13. 752-3

Kniwas Petronela zagubiła paszport rosyjski, wydany z gminy Męki pow. Łaski, ul. Główna № 11. 748—3

Kowalczyk Aniela zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, ul. Rokicińska 39. 734-3

Kożyta szewckie, obcasy hurtownie i detalicznie. Sienkiewicza 25 m. 6. 612

Kupuję wyczeski, odpadki od włosów, płacę najwyższe ceny. A. Wiener, Nowo-Cegielniana 7. 742—3

Kret Herman zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi Kilińskiego 41. 724-3

Lejzerowiczowi Beryszowi skradziono paszport zapasowy i legitymację zapasową, Wielń ul. św. Barbary 11. 718—3

Liberman Josek zagubił legitymację chlebową, wydaną w uczastku Długa 22. 757—1

Meble do sprzedania nowe i używane Piotrkowska 183 front. 710—10

Matusiak Józef zagubił legitymację, wydaną z Pol. Zw. Zaw. 750—1

Meble do nabycia Otomana, lustro, stół, komoda, biurko, umywalka, i różne inne drobiazgi, ul. Kilińskiego № 158 m. № 9. 535—1

Poszukuję mieszkania z 3 pokoi i kuchni z wygodami, wiadomość Piotrkowska 157, Siennicki. 7383—

Sprzedam urządzenie sklepowe Wiadomość Radwańska № 53 u Durko. 747—3

Szer Mateusz zagubił paszport rosyjski, wydany w Zduńskiej Woli, pow. Łodzkiego, ul. Nowo-Zarzewska 14. 716—3

Są do sprzedania narzędzia brukarskie ul. Gęsia № 14 Franciszka Wieczorek. 721—1

Wolhender Gitla zagubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 751—1

Żelewski Michał zagubił paszport niemiecki, wydany z gminy Biała pow. Brzeziny. 754-3

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ